

Za stary odbiornik otrzymać możesz za dopłatą, rozłożoną na raty, superheterodyne

PHILIPS 525 A

Nr. 57 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Czwartek, 27 lutego 1936 r.

Rok VIII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

KRWAWA REWOLTA W JAPONII została, według oficjalnych komunikatów, stłumiona przez wierną rządowi gwardię

Premjer Okada, minister finansów i kilku wybitnych mężów stanu padli z rąk zamachowców

LONDYN, 26 2. (PAT). — Reuter donosi z Singapore: Według wiadomości, nadeszłych z japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych, dzisiaj rano o godz. 5-ej min. 20 trzeci pułk, działając bez rozkazów zamordował admirała Saito, premjera Okada i ministra finansów Takahaszi. Gen. Watanabe, inspektor generalny wychowania wojskowego zmarł wskutek ran. Książę Saionji, minister dworu cesarskiego Uasa, oraz gen. Kawashima, minister wojny, znajdują się w niebezpieczeństwie.

Dziennik japoński w Los Angeles otrzymał od swego tokijskiego korespondenta potwierdzenie wiadomości o śmierci min. Takahaszi i admirała Saito.

Wybuch buntu

Bunt 3-go pułku nastąpił w chwili, kiedy załadowywano go do pociągu. Pułk miał być wysłany do Mandżurji. Żołnierze, którym rozdano naboje, pod dowództwem pewnej liczby oficerów zajęli punkty strategiczne miasta, opanowali ministerstwo wojny, dostali się do gabinetu ministra spraw wewnętrznych, komendy głównej policji oraz wdarli się do domu premjera Okada.

Raniony szef policji Oguri zdołał zgromadzić oddziały policji dla walki z powstańcami, na których czele stał pułk. Nonaka.

Bitwa z powstańcami

Policia pod wodzą rannego Oguri powściąła prawdziwą bitwę z powstańcami, którzy natarli na wille hr. Makino, strażnika pieczęci prywatnej cesarza. W walce tej na obu stronach padło wielu zabitych, a hr. Makino jest ranny. Odparci od willi Makino powstańcy uderzyli na gmach min. sprawiedliwości i zajęli go. Ministerstwo marynarki widocznie uprzedzone o zamachu, sprowadziło z Jokozuka oddział piechoty morskiej, który strzeże gmachu.

Ogłoszono urzędowo, że funkcje premjera obejmuje minister spraw wewnętrznych, bar. Goto.

Zamachowcy za cesarzem

Tokijski zamach stanu nie jest wymierzony przeciwko

nowi. Zbuntowani oficerowie i żołnierze oświadczają, iż popierają cesarza.

Zamachowcy spotkali się z nieznacznym oporem. Później jednakże wybuchły w mieście rozruchy, a w kilku miejscach zaczęły szerzyć się pożary.

80 trupów

LONDYN, 26 2. (PAT). — Reuter donosi z Singapore, że

wedle niepotwierdzonych wiadomości, opublikowanych przez tamtejszą prasę japońską, podczas dzisiejszych walk w Tokio utraciło życie 80 ludzi.

SZANGHAJ, 26 2. (PAT). — Gwardja cesarska, licząca 12 tys. żołnierzy, otrzymała rozkaz stłumienia powstania w Tokio.

Dymisja gabinetu

LONDYN, 26 2. (PAT). Ambasada japońska podaje, że, wedle komunikatu oficjalnego, wydanego o północy (czas tokijski), pełniący obowiązki premjera minister spraw wewnętrznych Goto podał się do dymisji wraz z pozostałymi członkami gabinetu.

Bank państwa zawiesił transakcje

SZANGHAJ, 26 2. (PAT). — Bank japoński zawiesił transakcje. Giełdy są nieczynne. Ulce stolicy są przepelnione wojskiem.

Cudzoziemcom nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Dzieło młodych oficerów

WASZYNGTON, 26 2. (PAT). Ambasador japoński Salto oświadczył, że w Japonii przywrócono spokój. Dzisiejsze wydarzenia nie powinny spowodować zasadniczych zmian, jeśli chodzi o formę rządu. Ambasador dodał, iż „ZABÓJSTWO JEST DZIEŁEM MŁODYCH OFICERÓW, ogarniętych patriotycznym idealizmem — nie zaś zamachem stanu ze strony dowódców armji. Przywódcy buntu nie mieli zamiaru pochwycić władzy, lecz protestowali przeciwko niektórym porocznym rządowi. Salto dodał, że wojsko objęło przejściowo funkcje policji w większych miastach.

Aresztowanie zamachowców

MOSKWA, 26 2. (PAT). Według wiadomości, pochodzących z ambasady japońskiej, UCZESTNICY ZAMACHU TOKIJSKIEGO ZOSTALI ARESZTOWANI. W spisku brało udział kilkaset osób. Gwardja cesarska całkowicie opanowała sytuację, wojska wróciły do kwater.

Zamach w Tokio

wstępem do japońskiej akcji zbrojnej

NANKIN, 26 2. (PAT). Wiadomości nadechodzące z Tokio wywołały wielkie zaniepokojenie w Chinach. Są one uważane, jak donosi Reuter, za WSTĘP DO JAPOŃSKIEJ AKCJI WOJSKOWEJ w wielkich rozmiarach na kontynencie azjatyckim.

Zdaniem kół chińskich, przyczyny, które wpłynęły na wybuch rewolty były różnego ro-

dzaju. Przedewszystkiem opór, jaki japońscy mężowie stanu stawiali zapędowi władz wojskowych oraz ODMOWA POLITYKÓW JAPOŃSKICH UDZIAŁENIA ZEZWOLENIA NA ZATAKOWANIE ZWIĄZKU SOWIECKIEGO przed czterema laty, kiedy siły sowieckie na Dalekim Wschodzie nie mogły jeszcze przeciwstawić poważnego oporu.

W kółach chińskich obawiają się, iż logicznym następstwem ujęcia władzy przez japońskie koła wojskowe może być decydująca akcja w Chinach i Mongolji zewnętrznej, a nawet na Syberji.

Zabójstwo ministra finansów tłumaczone jest odmową Takahaszi zwiększenia kredytów na armję i marynarkę.

Przekreślone nadzieje sowieckie

na osiągnięcie porozumienia na Dalekim Wschodzie

PARYŻ, 26 2. (PAT). Agencja Havasa donosi z Moskwy, że wypadki tokijskie wywołały tam żywe poruszenie. Koła dyplomatyczne w Moskwie wyrażają przekonanie, że WYDARZENIA W TOKIO PRZEKREŚLAJĄ WSZYSTKIE NADZIEJE, jakie przywiązywano w Moskwie

do ostatnich pertraktacji między ambasadorem Ota i komisarzem Stomoniakowem, na podstawie których spodziewano się, że będzie możliwe dojście do względnego odprężenia w stosunkach sowiecko-japońskich.

Wrażenie jest tem większe, że na czele powstania wojskowego

stoi podobno ZAPRYSIĘŻONY WROG SOWIETÓW były minister wojny, gen. Araki, twórca wielkiego planu podboju Syberji Wschodniej.

Gen. Araki posiada za sobą cały korpus oficerski, szczególnie zaś młodych oficerów oddanych mu na śmierć i życie.

Morderca kancl. Dollfussa i prof. Lessinga

Lista grzechów zabitego dowódcy „sztandarty“ Nr. 89

WIEDEN, 26 2. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

W Niemczech pojawił się niezwykle rozkaz dzienny do hitlerowców S. A.

W rozkazie tym ujawniono, że zamordowany w Szwajcarii hitlerowiec Gustloff był dowódcą „sztandarty“ hitlerowskiej Nr. 89.

Grupa ta odpowiedzialna jest za zamordowanie kanclerza Austrii Dollfussa i prof. Lessinga w

Karlsbadzie oraz za uprowadzenie inż. Formisa z terytorjum Czechosłowacji.

Powódź już nie grozi

dzięki przymrozkowi i opadom śnieżnym

KRAKÓW, 26 2. (PAT). — Naskutek lekkiego przymrozku i opadów śnieżnych, a także splotu normalnego wód i zatorów lodowych na rzekach, nie-

bezpieczeństwo wylewu niektórych rzek w woj. krakowskim minęło. W Krakowie i okolicy w dniu dzisiejszym mży od rana śnieg z deszczem.

Stan oblężenia w stolicy

TOKIO, 26 2. (PAT). — Cesarz zatwierdził proklamowanie stanu oblężenia, powierzając władzę wykonawczą w stolicy komendantowi garnizonu, generałowi Kasziji.

TOKIO, 26 2. (PAT). —

Generał Kaszija, dowódca wiernego rządowi garnizonu stolicy ogłosił przez radio następującą odezwę: „Armja ma w swym ręku najważniejsze punkty Tokio. Wzywamy obywateli do spokoju“.

Życie i sądy

CZY PRACODAWCA MOŻE UMIESZCZAĆ W ŚWIADECTWIE DANEM PRACOWNIKOWI UWAGI, MOGĄCE UTRUDNIĆ PRACOWNIKOWI UZYSKANIE NOWEJ POSADY?

Sąd pracy w Warszawie stwierdził, że zgodnie z art. 24 rozp. o pracy prac. umysł., pracodawcy nie wolno umieszczać w świadectwie żadnych znaków ani uwag, mogących utrudnić pracownikowi uzyskanie nowego stanowiska. Pracodawca obowiązany jest, na żądanie pracownika, wydać mu, nie później niż w ciągu miesiąca od daty żądania, świadectwo co do czasu trwania pracy i rozdziału zatrudnienia. Wobec tego jednak, że w rozpoznawanej sprawie pracownik przyznał, iż żądał od firmy pozwanej t. zw. świadectwa kwalifikowanego, (że był zdolnym pracownikiem, dokładnym i sumiennym), a jednocześnie zostało stwierdzone, że został on wydalony z posady z powodu sprzeniewierzenia, sąd uznał, że pracodawca słusznie uczynił, umieszczając w świadectwie wzmiankę o przyczynie ustania pracy i powództwo o wynagrodzenie szkody, wyrządzonej pracownikowi, oddalił.

KIEDY SPADKOBIERCA TRACI PRAWO DO PRZEDMIOTÓW SPADKOWYCH?

Sąd najwyższy rozpatrywał skargę pani H. J. na wyrok sądu apelacyjnego. W skardze tej p. H. J. żądała wydania przez siostrę swą połowy listów zastawowych wartości 13,650 zł., stanowiących spadek po ojcu. Sąd najwyższy skargę oddalił i w motywach podał, że ponieważ sądy niższych instancji ustaliły, że powódka p. H. J. skarżąca swą siostrę, usiłowała ukryć listy zastawne i nawet wytoczyła sprawę o przyznanie jej całkowitej własności tych listów, a ponieważ w myśl art. 792 k. c. spadkobierca, który zajmie mienie spadkowe, traci do niego prawo, sąd najwyższy orzekł, jak wyżej, gdyż zachowanie się p. H. J. pozbawiło ją prawa do tej części spadku, którą usiłowała ukryć.

CZY WYPOWIEDZENIE UMOWY PRACY NIE NA PIERWSZEGO PRZYSZŁEGO MIESIĄCA POWO DUJE CAŁKOWITĄ NIEWAŻNOŚĆ WYPOWIEDZENIA?

Sąd pracy zastanawiał się nad kwestją, czy wypowiedzenie umowy pracy w ciągu miesiąca z zaznaczeniem, że wypowiedzenie liczy od 1-go bieżącego miesiąca, skutkuje nieważnością wypowiedzenia, czy też termin wypowiedzenia zaczyna biec od 1-go następnego miesiąca. W rezultacie sąd orzekł, zgodnie z poglądami sądu najwyższego, że takie wypowiedzenie jest w zasadzie ważne, a tylko liczyć się winno od 1-go następnego miesiąca, gdyż tylko zastrzeżenie o początku okresu wypowiedzenia jako sprzeczne z wyraźnym przepisem art. 25 p. 4 rozp. z dn. 16.III.1928 r. uważa się za niebyłe i nie mające żadnego znaczenia. H. Ar.

Grand-Kino

Warrio

wyrzec się wszelkich rozrywek i zająć obejrzenie filmu

Zapomniany człowiek

Wallace Beery
Jackie Cooper

Szafka z truciznami

Gdzie ci ludzie mieszkają: w Polsce czy w Hitlerji?

Na łamach łódzkiego organu niemców - hitlerowców, w „Freie Presse” ukazał się niezwykle charakterystyczny list dr. Kurta Lücka, kierownika niemieckiej księgarni i wypożyczalni książek w Poznaniu (filja w Łodzi), który rzuca nader ciekawe światło na stosunki panujące wśród wyznawców Hitlera w Polsce.

P. Lück otrzymał przed kilkoma dniami list, podpisany przez przewodniczącego partii „młodoniemców” p. Uhla, w którym ten komunikuje mu, że nakłada areszt na książki, pożyczone przez jego wypożyczalnię, a mianowicie na dzieła: Jakóba Wassermanna „Złote zwierciadło” i „Kacper Hauser”, Henryka Manna „Im Schlaraffenland” i Franciszka Werfla „Grzechy młodości”.

Ta „konfiskata” nastąpiła wskutek zakazu, jakim objęte są powyższe książki w „Mutterlandzie”, t. j. w Trzeciej Rzeszy, gdzie uznane zostały za „Schundliteratur”, t. j. za literaturę, która jest rozsądkiem zła i plugaństwa.

Jednocześnie p. Uhl komunikuje, że książki te zostaną przesłane na ręce odpowiednich czynników.

List ten wyprowadził z równowagi dr. Lücka, zadrasnął go na honorze, a wyczytany między wierszami zarzut kwestionujący jego prawomyślność hitlerowską doprowadził go do prawdziwej pasji.

Z iście południową, w każdym razie wcale nie nordycką furją zamieszcza właśnie na łamach łódzkiej „Freie Presse”, swego urzędowego organu, odpowiedź i usprawiedliwienie.

Na wstępie gorliwy księgarz wyjaśnia, iż wie o tem doskonale: że powyższe książki zakazane są w jego ojczyźnie, t. j. w Hitlerji. Są one na czarnej liście i uznane zostały za szkodliwe. Pomimo to utartym zresztą u księgarzy zyczajem nie zniszczył wszystkich posiadanych przez zakazem egzemplarzy, lecz kilka schował

do t. zw. w księgarstwie „szafka z truciznami” (Giftschrank) jako „dokument plugawej roboty wrogów Rzeszy”. Książek tych nikomu nie pożyczal, jest bowiem za dobrym synem swej ojczyzny, by wśród rodaków w Polsce rozprzestrzeniać szkodliwą literaturę.

Pewnego dnia — tłumaczy się księgarz — zjawila się w wypo-

życzalni jakaś młoda dama, która bardzo prosiła o pożyczkę jej jakiejś książki Manna lub Wassermanna.

Ekspedjentka wyjaśniła jej, że książki te, jako objęte zakazem (uwaga: rzecz dzieje się w Poznaniu!) są zniszczone. Po kilku dniach w gabinecie samego kierownika zjawił się niejaki p. Karol Schwerber, przewodniczący

koła studentów - niemców na wydziale teologicznym uniwersytetu poznańskiego i wyjaśnił, że w celach naukowych potrzebne mu są jakieś książki Wassermanna i Manna. Na pytanie, jaki to jest ten naukowy cel, Schwerber oświadczył, iż chce wygłosić odczyt o szkodliwym wpływie literatury żydowskiej i chciałby użyć kilku cytów, by nie być głośnym.

Przekonany tym argumentem p. Lück wyjął ze swego „Giftschranku” żądane książki i pożyczył je Schwerblowi. Był to oczywiście podstęp, graniczący z prowokacją. W ten sposób w ręce p. Uhla wpadły wyraźne dowody zdrady przez p. Lücka ojczyzny i idei Hitlera.

Po tym usprawiedliwiającym wstępie p. Lück przechodzi do generalnego ataku. A więc w wstępie zatytułowanym „Kto zaczął ów Schwerbel” podaje do wiadomości, że osobnik ten, studujący teologię na uniwersytecie w Poznaniu przywłaszczył sobie kilkaset złotych z kasy samopomocy, i pomimo to, że dług ten pokrył pieniędzmi z niemniej wątpliwego źródła, został z koła wyrzucony. Po opuszczeniu uniwersytetu poznańskiego, przebywał dłuższy czas w Marburgu, gdzie dopuścił się również czynów będących w kolizji z kodeksem karnym.

Ten atak na p. Schwerbla kończy p. Lück powiedzonkiem: „Oto, jakich ludzi używa p. Uhl celem skompromitowania mojej osoby”.

Przy okazji rozprawia się z najbliższym współpracownikiem p. Uhla i referentem gospodarczym partii młodoniemieckiej Brunonem Schulz-Wollsteinem, któremu przypomina jak był karany w roku 1933 za utrzymywanie stosunków plejowych z młodymi chłopcami. „Złodziej i homoseksualista — oto otoczenie p. Uhla, który uważa się za prawdziwego narodowego socjalistę”.

Po uprzejmej adnotacji, że całą sprawę kieruje na drogę sądowną, p. Lück dodaje, że metody, jakimi posługuje się jego przeciwnik, wskazują wyraźnie na to, że walczy już ostatnimi siłami i z trudnością utrzymuje się jeszcze na powierzchni.

Rozumiemy doskonale oburzenie p. Lücka. To straszne przecie zarzucić niemcowi, że jest nie dość gorliwym zwolennikiem Hitlera! To oburzające posądzać gorliwego hitlerowca o rozpowszechnianie „Schundliteratury” i to właśnie takiego, który rozkoszuje się na łamach „Freie Presse” ogłoszeniem „Co powinien czytać Niemiec”, gdzie wymienia się „Mein Kampf” Hitlera, „Mit 20-go wieku” Rosenberga oraz całą „twórczość” Goebbelsa.

Stanowczo powinien p. Lück zaskarżyć oszczercę do sądu. — Może sędzia skaże ich obu na zamknięcie w „Giftschranku”, po uprzednim wyjęciu stamtąd dzieł Manna i Wassermanna, żeby nie przebywały w takim towarzystwie. Q.

DOBRY SEN -- DOBRE ZDROWIE

Przy bezsenności, nerwicy serca, bólach i sawrotach głowy, hysterji stosuje się Ziola Magistra Wolskiego ze znak. ochr. „PASIVEROSA”, łagodzące zaburzenia systemu nerwowego i sprowadzające krzepiący, naturalny sen

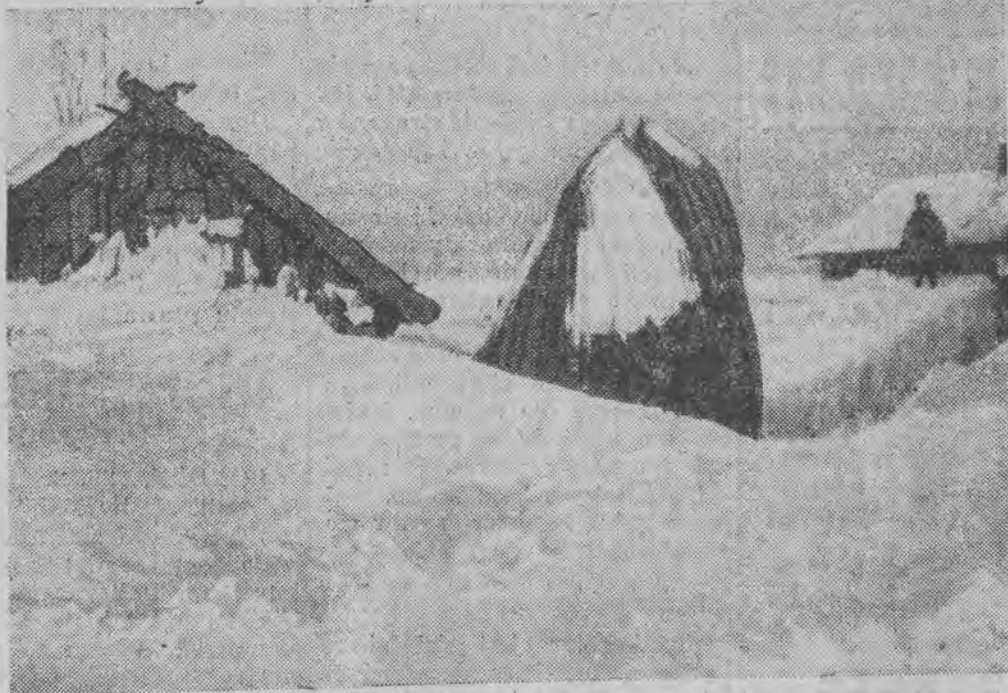
WYTWÓRNIA MAGISTER WOLSKI WARSZAWA ZŁOTA 14.

Goering na polowaniu w Białowieży



w otoczeniu myśliwych przypatrujący ch się zabitej zwierzynie.

Mrozy i śnieżyce nad Morzem Północnym



doprowadziły do tego, że w niektórych okolicach widać z nad zwalów śniegu tylko wierzchołki chat i drzew.

Capitol Dawid Copperfield

Dziś i codziennie

Bilans lekkoatletów przed zgromadzeniem PZLA.

W związku z walnym zebraniem polskiego związku lekkoatletycznego, które odbędzie się w ciągu najbliższej soboty i niedzieli w Warszawie ukazało się onegdaj oficjalne sprawozdanie związku, z którego podajemy najciekawsze dane, dotyczące Łodzi:

W mistrzostwach Polski, Łódź zdobyła w roku 1935 trzy tytuły mistrzowskie. Na pierwszym miejscu figuruje Poznań — 15 tytułów, potem Warszawa — 8, Łódź, Kraków, Białystok i Śląsk po 3.

Punktacja według okręgów wygląda następująco: Warszawa 340, Poznań 332, Śląsk 200, Łódź 114, Kraków 89 itd.

Pod względem liczby zrzeszonych zawodników Łódź znajduje się na trzecim miejscu: pierwsze miejsce zajmuje Warszawa — 2482, przed Śląskiem 2055, Łodzią 1610, Lwowem 1231, Krakowem 1119 itd.

Pod względem ilości zawodników klasy A — Łódź figuruje na czwartym miejscu: 1) Warszawa 210 zawodników, 2) Śląsk 115, 3) Poznań 108, 4) Łódź 72, 5) Pomorze 62 itd.

Mistrzostwa Łodzi w zapasach

Mistrzostwa okręgu łódzkiego w zapasach i podnoszeniu ciężarów (indywidualne) odbędą się w ciągu soboty i niedzieli 21 i 22 marca.

Pierwszego dnia zostaną rozegrane zawody w podnoszeniu ciężarów zaś w ciągu soboty i niedzieli mistrzostwa w zapasach. W związku z tem walne zebranie łódzkiego okręgowego związku atletycznego zostało przełożone na 29 marca. Odbędzie się ono o godz. 10-ej przed poł. w lokalu Siły przy ul. Główniej 17.

List otwarty

Wielce Szan. Panie Redaktorze!

Zwracam się do Pana z uprzejmą prośbą o łaskawe umieszczenie w Jego poczytnym piśmie niżej podanego listu otwartego:

W jednym z pism łódzkich ukazała się wzmianka w dziale sportowym o zgłoszeniu przezemnie dymisji ze stanowiska kapitana łódzkiego okręgowego związku bokserów. Wskazując na skutek poczynionych mi zarzutów przez niektórych członków zarządu z powodu wadliwej organizacji turnieju młodzików bokserów.

Zgłoszenie przezemnie dymisji odpowiada prawdzie, natomiast niezgodne z prawdą są powody, zmuszające mnie do złożenia mandatu członka zarządu ŁOZB. Turniej młodzików organizuje wydział sportowy związku w porozumieniu i za zgodą zarządu, zaś rola kapitana ogranicza się do roli obserwatora przebiegu poszczególnych walk, celem zorientowania się w nowym materiale bokserkim na terenie okręgu. Na zasadzie powyższego odpowiedzialność za nieudolne zorganizowanie turnieju, co miało miejsce na terenie łódzkiego związku ponosi wydział sportowy wraz z całym zarządem, a nigdy wyłącznie kapitan związkowy, jak zaznaczył nieświadomy rzeczy autor wzmianki.

Faktycznym powodem zgłoszenia przezemnie dymisji było wysoce nietaktowne i obraźliwe zachowanie się w stosunku do mnie jednego z członków zarządu.

Zadośćuczynienia od tego pana będą dochodził na właściwej drodze. Ręczy pan przyjąć, Panie Redaktorze, wyrazy szacunku i poważania

Tomasz Koszarzewski.

Dwa interesujące momenty



z meczu piłkarskiego między reprezentacjami Niemiec i Hiszpanji, rozegranego w Barcelonie z rezultatem 2:1 na korzyść gości.

Czeisler chwali Galeckiego i opowiada o poziomie piłkarstwa węgierskiego

Pogawędka z trenerem Ł.K.S., wybitnym znawcą futbolu

Trener Ł.K.S., p. Lajos Czeisler spędził swój urlop wypoczynkowy na Węgrzech, skąd niedawno wrócił do Łodzi. W pogawędce z p. Czeislerem doowiedzieliśmy się ciekawych rzeczy o piłkarstwie węgierskim i naszym, tem ciekawszych, że pochodzących od wybitnego znawcy futbolu.

Miałem okazję — mówi p. Czeisler — w czasie mego pobytu w Budapeszcie obejrzeć kilka meczy mistrzowskich. Stwierdziłem, że poziom węgierskiej piłki nożnej znów ostatnio podniósł się, po okresie pewnej depresji w ubiegłym sezonie. Na Węgrzech gra się okrągły rok, tak że w lutym niema mowy o martwym sezonie. W doskonałej formie jest Hungaria, która przypominała sobie stare mistrzowskie czasy, pewien spadek poziomu natomiast daje się zauważyć w Ujpest. Być może, że jedna albo dwie drużyny węgierskie będą gośćmi Ł.K.S. w sezonie.

— Czy Węgry grają wkrótce jakiś poważniejszy mecz międzynarodowy?

— Tak! Szykują się do spotkania z Niemcami 15 marca w Budapeszcie. Niemcy są podobać bardzo silni, czego dowiedli w spotkaniu z Hiszpanją.

Kto będzie reprezentował węgierski futbol?

— Jeszcze nie wiadomo. W każdym razie pewne miejsce w reprezentacji ma dr. Sarossi, środek ataku Farencvarossi, Turay, środek pomocy Hungariaj. Szalay, prawy pomocnik Ujpest oraz lewa strona ataku Hungariaj: Ceh i Dytkos.

— A jak wygląda sytuacja na rynku graczy?

— Zasadnicze wynagrodzenie nie przekracza 60 pengé tygodniowo. To jest najwyższa gaza. Oczywiście dochodzą premie za bramki i mecze, już jednak bez ustalonej wysokości, która może przekraczać pensję tygodniową. Najwyższą pensję, nie licząc premii, pobiera dr. Sarossi, młody prawnik, który gra na środku ataku Farencvarossi. Kluby fabryczne angażują piłkarzy bez pensji, ale wzamian dają posady, nieźle płatne i wysokie premie.

— Jak wygląda sytuacja w mistrzostwach Węgier?

— Prowadzi zdecydowanie Hungaria, która ma doskonały atak i wyrównane tyły. W lidze zawodowej gra 12 drużyn zawodowych i dwie amator-

skie: mistrz Budapesztu i mistrz prowincji. Ostatnie trzy zespoły spadają do I ligi. Tym razem grozi to obu zespołom amatorskim, które, choć bardzo dobre, ustępują wyraźnie zawodowym.

— Czy mielibyśmy jakieś szanse w spotkaniu z zawodową reprezentacją Węgier?

— O, mielibyśmy przegrać z różnicą kilku bramek. To pewnie! Gracze węgierscy mają doskonałą szkołę, a ich technika, uarazie, dla naszych graczy jest nieosiągalna.

Rozmowa powoli przechodziła na piłkarstwo polskie. Czeisler jest bardzo zadowolony z wyniku w Brukseli i swego pupilka, Galeckiego.

— Już dawno powinniśmy grać w reprezentacji i gdyby nie jego zeszłoroczna choroba (osłabienie serca po grypie), byłby teraz najlepszym bezwzględnie obrońcą polskim. To duży talent, bardzo ambitny i pracowity zawodnik. Jestem przekonany, że p. Kałuża będzie go teraz częściej powoływał do reprezentowania barw państwa?

Śmiertelny cios w szczękę

pozbawił życia młodego pięściarza

POZNAŃ. (Tel. własny). Wypadek na ringu w Poznaniu w czasie meczu HCP, Polonia (Bydgoszcz), który zakończył się tragiczną śmiercią młodego zawodnika, Urbaniaka, wstrząsnął całą Polską.

Okazuje się, że tragiczny cios został zadany w drugiej chwili, Urbaniak w pierwszym starciu miał przewagę nad przeciwnikiem Kolerzyńskim, na początku drugiej rundy również prowadził, ale w pewnej chwili nadział się na

kontre przeciwnika i otrzymał cios w podbródek, padł nieprzytomny na ring. Śmierć nastąpiła dopiero koło północy. Jak orzekli lekarze, powodem był wstrząs mózgu i pęknięcie kości.

Urbaniak liczył 24 lata i od blisko czterech lat uprawiał boks w drużynie K. S. Cegielski, pracując w fabryce jako robotnik transportowy. W Poznaniu mieszkał sam, bowiem jego rodzina: matka i dwie siostry mieszkają w Niemczech.

Zestawienie par

na dzisiejszy mecz z węgry

Dziś w sali filharmonji odbędą się o godz. 8.30 ciekawy mecz pięściarski między węgierskim klubem Farencvarossi a kombinowanym zespołem Hakoahu i IKP.

W programie meczu przewidziane są następujące walki: Waga musza: Szanto (F.) — Popielaty (IKP.), waga kogucia: Barez (F.) — Gotfyd (H.), waga piórkowa: Kubinyi (F.) — Pagot (H.), waga lekka: Nemeth (F.) — Wdowiński (H.), waga półśrednia: Mandi (F.) — Durkowski (IKP.), waga śred-

Łwów zwyciężył Warszawę 3:0

We Lwowie późnym wieczorem we wtorek rozegrany został międzymiastowy mecz hokeja lodowego Warszawa — Lwów. Wygrali hokeiści lwowscy w stosunku 3:0, zdobywając w każdej tercji po jednej bramce przez Jałowego II, Zimmera i Stupnickiego.

Przez Łódź będą jechać kolarze

Jak się dowiadujemy, polski związek towarzystw kolarskich zamierza zmienić trasę wyścigu kolarskiego Berlin — Warszawa w ten sposób, aby biegnąca z Berlina przez Wrocław do Katowic, a stąd przez Częstochowę i Łódź do Warszawy.

Łódź będzie mogła obserwować emocjonujące zmagania kolarzy, którzy, jak dwa lata temu, przejadą ulicami miasta, do Helenowa, gdzie będzie start do etapu Częstochowa — Łódź.

Największa pływalnia na świecie

Australia ściga się z Ameryką w osiągnięciu rekordów na polu największych gmachów, urządzeń. Tak więc rada miejska m. Sydney postanowiła wybudować pływalnię, która będzie największa co do rozmiarów na świecie. Będzie ona posiadała 150 metrów długości i 100 metrów szerokości. W planie budowy przewidziane są kabiny i rozbiornie dla 10.000 osób. Pływalnia będzie kryta, ale w okresie letnim szklany dach może być usunięty i basen będzie się znajdował pod otwartym niebem.

DO WIEDNIA I PRAGI

od 5 do 11 marca zł. 112.—

DO WIEDNIA

od 5 do 11 marca zł. 95.—
5 do 18 marca 155.—

Paszporty ulgowe

do Austrii i Czechosłowacji

Zapisy

WAGON-LITS/COOK

PIOTRKOWSKA 68.



Wielka narada gospodarcza da nam bardzo małe realne wyniki

Program narady gospodarczej, która odbędzie się w Warszawie w dniach od 28 lutego do 2 marca r. b., został już ustalony, opublikowane również zostały w ogólnych zarysach tematy obrad w poszczególnych komisjach, o czym donosiłszyśmy w onegdajszym „Głosie“.

Na stole obrad znajduje się całokształt zagadnień, związanych z dążeniem do optymalnego podziału dochodu społecznego w Polsce, poprzez wyznaczenie dóbr pomiędzy wsią i miastem.

Konieczne powiększenie dochodu tego nastąpić może przedewszystkiem w drodze usunięcia hamulców, które krzysy gospodarczy nałożył na wymianę dóbr między wsią i miastem.

Drugim stwierdzeniem jest ocena możliwości konsumpcji wewnątrznej na produkty przemysłowe i rolnicze.

Zagadnienie właściwych rozmiarów wymiany dóbr pomiędzy wsią i miastem ma pierwszorzędna wagę dla rozwoju wszystkich innych procesów gospodarczych w Polsce. Stąd też za równie ważne uznać należy sprawy, związane z istnieniem i działalnością instrumentu tej wymiany, t. j. handlu.

Aparat handlowy wymaga bezwzględnie właściwych warunków pracy w atmosferze wolnej od skutków nieuczestniczności i niepewnej oceny jego działalności. Brak właściwej atmosfery dookoła handlu nie tylko powoduje straty materialne i likwidację przedsiębiorstw, a przez to zwężanie się naturalnych dróg przepływu dóbr w wymianie pomiędzy wsią i miastem, lecz ponadto całkowicie zniechęca do szukania ekspansji dla przedsiębiorców i indywidualnej w handlu.

Tylko zmiana dotychczasowego wrogu nastawienia nie tylko polityki gospodarczej, lecz w pierwszym rzędzie czynnika administracyjnego, do handlu — dopiero da korzystne skutki zarządzeń szeregów innych środków rozwoju obrotów gospodarczych. Dlatego uważać należy za konieczne bezwzględnie i natychmiastowe podjęcie rewizji obciążań, nie będących związanymi z równowagą budżetu państwa, a w pierwszym rzędzie ubezpieczeń społecznych. Na tej przedewszystkiem drodze należy umożliwić oddech poszczególnym jednostkom gospodarczym, dla których winna być stwarzana właściwa atmosfera życia i rozwoju.

Obecne rozmiary obciążenia publicznego warsztatów pracy są tak dalece nieproporcjonalne do ich możliwości płatniczych, że obawiać się należy skutecznego paraliżowania przez ciężar ten efektu szeregu innych środków rozwoju obrotów gospodarczych. Dlatego uważać należy za konieczne bezwzględnie i natychmiastowe podjęcie rewizji obciążań, nie będących związanymi z równowagą budżetu państwa, a w pierwszym rzędzie ubezpieczeń społecznych. Na tej przedewszystkiem drodze należy umożliwić oddech poszczególnym jednostkom gospodarczym, dla których winna być stwarzana właściwa atmosfera życia i rozwoju.

W zakresie ożywienia inicjatywy prywatnej duże znaczenie przypisywać należy właściwie ujętej polityce kredytowej, która winna dążyć do kierowania wolnych kapitałów krajowych do operacji czynnych gospodarczych, z drugiej zaś — wzmocnienie podstawy rozwoju kredytu prywatnego i zaufania do szukania powodzenia materialnego w indywidualnej przedsiębiorczości.

Program narady jest więc bardzo rozległy. Ta olbrzymia ilość dziedzin i zagadnień ma być przedyskutowana w ciągu 4 dni i to w obecności około 300 osób. — Będzie to raczej wielki zjazd, gro madny i dość słabo skoordynowany. Również i skład personalny uczestników nastręczyć może poważne zastrzeżenia, jeśli zważyć np., że reprezentacja Łódzi obejmuje właściwie tylko samorząd gospodarczy i wielki przemysł włókienniczy, eliminując średni przemysł i kupiectwo. Sytuacji nie zmienia bynajmniej udział w naradzie posłów łódzkich, którzy nie są związani ściśle z życiem gospodarczym własną pracą samodzielnych placówek.

Trudna sytuacja gospodarcza Polski wymaga, naszym zdaniem, innych metod pracy, aniżeli ciągłe narady i wielkie konferencje. W blasku tych jednorazowych ośniewających wystąpięń możemy łatwo zapomnieć o konieczności szarej codziennej

pracy, gdyż tylko taki systematyczny i stały wysiłek może przynieść nam pozytywne osiągnięcia.

Byłoby rzeczą niepożądaną, aby wysiłek gospodarczy miał utonąć w morzu referatów i publikacji, które zapełniają biurka mi-

nisterjalne, owiane pyłem przeszłości i zapomnienia.

Mieliśmy już wiele narad i za gabinetów p. Bartla i p. Kwiatkowskiego i p. Prystora — skutki tych wielogłowych komisji — były narazie h. skromne.

Nikt nie chce monopolu!

Projekt centrali wełnianej zdyskwalifikowany został przez przemysł, handel i rolnictwo

W dniu wczorajszym odbyła się w min. rolnictwa konferencja w sprawie utworzenia centrali obrotu wełną krajową.

Z ramienia przemysłu łódzkiego w konferencji wziął udział szereg przedstawicieli przemysłu z prez. Barcińskim, dyr. Wł. Landsbergiem i dr. Sembratem oraz z ramienia kupiectwa p. I. Weinsztajn.

W konferencji uczestniczyli przedstawiciele sześciu zainteresowanych ministerstw, Państw. Banku Rolnego, hodowców owoce, zw. izb przem. - handlowych, jarmarków wełnianych itd.

Znany już czytelnikom „Głosu Porannego“ projekt monopolu obrotu wełną krajową zreferował naczelnik Wiśniewski, po czym uzupełnił go nacz. Bobrowski.

Kolejno przemawiali na konferencji delegaci związku izb

przemysłowo - handlowych, izb rolniczych, prezes Barciński w imieniu związku przemysłu włókienniczego w P. P. oraz przedstawiciel pomorskiego towarzystwa hodowców.

Samorządy gospodarcze zajęły wobec projektu negatywne stanowisko.

Prez. Barciński oświadczył, że związek stoi na stanowisku, iż wszelkie poczynania powinny być zgodne z linią obecnej polityki rządowej, która nastawiona jest antyetatystycznie i przeciwko interwencjonizmowi gospodarczemu, podczas gdy centrala ma mieć charakter monopolistyczny.

Wobec tego związek ustosunkował się ze względów zasadniczych negatywnie do projektu utworzenia centrali obrotu wełną krajową.

Jednocześnie prez. Barciński podkreślił, że program wzmocnienia produkcji i spożycia wełny

krajowej jest całkowicie zgodny z aktualną polityką gospodarczą rządu i dlatego przemysł najgoręcej go poprze.

Przedstawiciel pomorskiego towar. hodowców oświadczył, że poglądy jego pokrywa się całkowicie ze stanowiskiem przemysłu.

Na marginesie konferencji wczorajszej podkreślić należy, że lwia część jej uczestników, a m. in. sami hodowcy, wypowiedziała się przeciwko nowym eksperymentom.

Wydały się rzeczą wątpliwą, by wydziały wojskowe poszczególnych ministerstw zechciały przejść na nową koncepcję, która mogłaby zredukować nasze zapasy surowej wełny w kraju.

Nie wiemy, komu ta nowa centrala jest potrzebna i wątpliwe należy, czy istotnie istnieją ważne motywy dla jej tworzenia.

Cicho i martwo w Łodzi

Katastrofalny zastój objął całą manufakturę

Tydzień ubiegły na rynku włókienniczym kształtował się wysoce niepokojąco. W branży gotowych artykułów wełnianych, sytuacja kształtowała się wprost katastrofalnie. Producenci i składnicy spodziewali się poważnego zwiększenia obrotów, co zupełnie zawiodło. Na rynku panowała szalona stagnacja, wyrażająca się zupełnym zamarciem obrotów z odbiorcami miejscowymi i kupcami prowincjonalnymi, którzy do Łodzi nie przyjechali.

Na rynku półwełnianym sytuacja nie kształtowała się pomyślniej. Tylko niekörtcy mniejsi producenci uskuteczniłi niewielkie obroty przeważnie u składników łódzkich, nie na prowincji. Handel prowincjonal-

ny jeszcze dotychczas nie ruszył się. Mniejsi producenci, którzy tran zakcje przeprowadzali nie mają pewności, czy rzeczywiście towary sprzedali, ponieważ grożą im zwroty, w razie, gdyby składnicy w najbliższych tygodniach nie potrafili towaru sprzedać detalistom.

Na wyjątkowo trudną sytuację handlu włókienniczego składają się m. in. bardzo wczesne święta wielkanocne, a główny targ włókienniczy odbywa się do świąt. Sezon powinien rozpocząć się wyjątkowo wcześnie, tymczasem sezon ten jeszcze faktycznie się nie rozpoczął, a do końca pozostaje zaledwie kilka tygodni. Ten stan nie przesądza jeszcze decydująco kwestji składów

towarowych.

Sytuacja obecna jest nienormalna, świadcząc o złym funkcjonowaniu aparatu handlowego, który, wyścieńczony kryzysem, powoli eliminuje normalne okresy sezonowe i wszystkie transakcje przeprowadza niesystematycznie, a co najważniejsze, w ostatniej chwili.

Wszystko to dotyczy również wyjątkowej ciszy w konfekcji.

Transakcje w galanterji wypadły również nieszczególnie. Prowincjonalni kupcy po artykuły galanterijne nie przyjechali. W takim działale jak półkoszmiństwo było b. cicho; wpłynęło dużo protestów wekslowych, szczególnie z prowincji, co stanowi dla produkcji podwójny cios. Z jednej bowiem strony producenci obecnie w sezonie nie targują, z drugiej strony dopiero w tej chwili okazuje się, że likwidują sezon ubiegły deficytowo.

Zeszłoroczne desenie w wełnie

Przemysł pracuje naogół bardzo ostrożnie

Produkcja męskich wełnianych materiałów na garnitury i płaszcze na sezony wiosenny i letni jest ostatnio ożywiona. Produkcja ta w porównaniu z r. ub., uległa wyższości o około 40 proc. Jedynie gabardiny, które na początku sezonu produkowano w dużej ilości, obecnie się już prawie wcale nie wytwarza, gdyż konfeksjonerzy nie żądają tego artykułu ani dla ludności cywilnej, ani dla wojska. Przemysłowiec, produkujący gabardiny ponieści duże straty, a wyprodukowany w dużych ilościach towar pozostanie na składach.

O ile w dziale materiałów męskich produkcja i zbyt kształtuje się wzgl. pomyślnie, to w dziale materiałów damskich sytuacja jest niepomyślna. Konfeksjonerzy mają dość duże pozostałości z ub. r. i nabývają niewielkie ilości materiałów damskich. Konfeksjonerzy, obawiając się masowych zwrotów, ograniczyli produkcję damskiej konfekcji do minimum. Wskutek tego rów-

niez fabrykanci obniżyli produkcję materiałów damskich w porównaniu z r. ub. o około 50 proc. Wobec tego, że fabrykanci otrzymują przedewszystkiem zamówienia na artykuły tańsze, produkują więc w pierwszej mierze gorsze gatunki towarów.

W nadchodzących sezonach wiosennym i letnim modne będą przeważnie artykuły wełniane damskie, które cieszyły się również w r. ub. dużym powodzeniem. A więc przedewszystkiem tak zw. marlena w jasnych odcieniach oraz ten sam artykuł manipulowany z jedwabiem, następnie t. zw. nuppy, t. j. materiał jasny kropkowany i wreszcie artykuł z supelkami tak zw. „knickerbok“.

Wyplacalność w branży tkanin wełnianych zarówno damskich jak męskich uległa ostatnio pogorszeniu. Szczególnie słabo kształtuje się wyplacalność na prowincji, skąd nadchodzi ostatnio duża ilość protestów.

Rynek pieniężny

GIELDA WARSZAWSKA

Na wczorajszym zebraniu warszawskiej giełdy pieniężnej tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach zmniejszonych. Notowano: Amsterdam 360,15, Bruksela 89,30, Kopenhaga 117, Londyn 26,20, Nowy Jork — kabel 5,24,75, Nowy Jork 5,24,63, Paryż 35, Praga 21,96, Sztokholm 135,10, Zurych 173,27. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 150, szyling austriacki 99,10, korona czeska 18,95, frank francuski 34,98, frank szwajcarski 173,15, gulden gdański 99,75, liry włoskie 32, leje rumuńskie 2,73, pengo węgierskie 92,50, łaty łotewskie 127, funty angielskie 26,20, funty palestyńskie 26,18, dolary 5,23,5, rubel złoty 4,76, dolar złoty 8,99, rubel srebrny 1,38, bilon 0,68. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,22.

AKCJE

Na rynku akcyjnym mocna tendencja była jedynie dla akcji Banku Polskiego, którymi dokonano większych obrotów. Dla akcji metalurgicznych tendencja była słaba. Notowano: Bank Polski 94, Cukier 26, Wegiel 12 — 11,50, Lilpopy 9,40 — 9,30, Ostrowieckie 22 — 21,50, Starachowice 35 — 34,75. Drobne transakcje dokonane a nienotowane: Modrzejów 4,60, za akcje Żyrardowa chciało płacić 32,50.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjną i 5 proc. centemówi Warszawy nowemi. Notowano: 4 proc. dolarowa 53,80 — 53,90 5 proc. konwersyjna 61 — 61,25, 6 proc. dolarowa 78,25, 7 proc. stabilizacyjna 82,75, odcinki po 100 dolarów 70, listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmiany, 4 i pół proc. listy ziemskie 46,40 — 46,38, 4 i pół proc. listy zastawne Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego 40,75, 4 i pół proc. listy zastawne Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w złotych w złocie 41,75 — 41,50 — 41,75, 4 i pół proc. listy Warszawy 56, 5 proc. Warszawy stare 58,75, 5 proc. Warszawy nowe 55,38 — 55,13 — 55,38. Drobne transakcje dokonane a nienotowane: 8 proc. dillonowska 92,25, 4 i pół proc. Warszawy 56, 5 proc. Warszawy stare 58,75, 5 proc. państwowa renta ziemiska 54,50 — 54,75 — 55,25.

GIELDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdy w Łodzi notowano:

	Sprzedz.	Kupno
Dolary	5,23,25	5,23,5
Dolarówka	54,25	53,80
Konwersacyjna	61,00	60,50
Stabilizacyjna	63,15	53,90
Bank Polski	92,75	92,25

Tendencja cokolwiek mocniejsza.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK

Loco 11,25, marzec 11,10, kwiecień 10,80, maj 10,66—68, czerwiec 10,47, lipiec 10,27—28, sierpień 10,22, wrzesień 10,12, październik 9,88—89, listopad —, grudzień 9,86—89, styczeń 9,92.

NEWY ORLEAN

Giełda nieczynna.

LIVERPOOL

Loco 6,07, luty 5,79, marzec 5,76, kwiecień 5,72, maj 5,63, czerwiec 5,63, lipiec 5,59, sierpień 5,52, wrzesień 5,46, październik 5,33, listopad 5,34, grudzień 5,34, styczeń 5,34, luty 5,34, marzec 5,34, kwiecień 5,32, maj 5,30.

Egipska: loco 8,97, marzec 8,47, maj 8,33, lipiec 8,17, październik 8,02, listopad 7,91, styczeń 7,82, luty 7,82.

Upper: loco 7,06, marzec 6,88, maj 6,90, lipiec 6,73, październik 6,90, listopad 6,53, styczeń 6,48, luty 6,48.

BREMA

Loco 13,47, marzec 11,83, maj 11,83, lipiec 11,84, październik 11,69, grudzień 11,68.

Rynek prywatny

Wczoraj w obrotach prywatnych notowano: Marki 148 w placeniu, 151 w żądaniu, ruble złote 4,70 — 4,80, dolary złote 8,96 — 9,01, dolary gotówkowe 5,21 — 5,24, pengó 93 — 95, szylingi 98,50 — 99,50, funty 26,10 — 26,20, czerwonice 2,65, korony cz. 19 — 20, guldeny 97 — 99, fr. szw. 172,25 — 173,25, fr. fr. 34,90 — 35,10, fr. belg. 17,75 — 18,25, ruble srebrne 1,30 — 1,50, bilon srebrny 40 — 50.

Papiery wartościowe: Bank Polski 93,50 w placeniu, 94,50 w żądaniu, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 62,50 — 63, 4 proc. pożyczka dolarowa 53,50 — 54,50, 3 proc. pożyczka budowlana 26 — 28, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 52 — 56, 5 proc. łódzkie listy zastawne serji X K. 48,50 — 49,25, serji IX 57 — 59, 4 i pół proc. łódzkie listy zastawne serji VIII 51,50 — 52,50.

Obroty na rynku prywatnym wa-

lutami i papierami nieduże przy tendencji słabszej dla rubli złotych i mocniejszej dla marek niemieckich. Z papierów wartościowych tendencja była mocniejsza dla Banku Polskiego, 3 proc. pożyczki budowlanej i 4 proc. pożyczki inwestycyjnej, natomiast dla 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej tendencja była słabsza.

Z walut ruble złote uległy niższości o 5 punktów, marki sżyżkowały o 1 punkt. Kursy pozostałych walut zmianie nie uległy. Z papierów wartościowych akcje Banku Polskiego sżyżkowały o 150 punktów, 3 proc. pożyczka budowlana uległa wyższości o 100 punktów, a 4 proc. pożyczka inwestycyjna sżyżkowała o 200 punktów. Jedynie 7 proc. pożyczka stabilizacyjna uległa niższości o 25 punktów. Dla pozostałych papierów wartościowych tendencja utrzyma-

TEATR MUZYKA SZTUKA

Zrzeszenie aktorów
prowadzić będzie
„Teatr Popularny”

Głośny zatarg między aktorami i personelem technicznym teatru Popularnego a dyr. Winklerem został w dniu wczorajszym częściowo zlikwidowany.

Na wezwanie aktorów, w dniu wczorajszym przybył do Łodzi przedstawiciel Z. A. S. P. p. Bonecki, który, po rozpoznaniu całości zatargu, wydał orzeczenie, które usuwa dyr. Winklera od teatru, bowiem odbiera mu konwencje Z. A. S. P. bez której prowadzenie teatru jest niemożliwe.

Aktorzy i personel techniczny, którzy znaleźli się w rozpaczliwej sytuacji, zwrócili się do wydziału oświaty i kultury zarządu miejskiego z prośbą o przyjęcie im z pomocą.

O odbyło się w tej sprawie specjalne posiedzenie, na którym wydział oświaty i kultury postanowił oddać resztę subsydjum, przypadającą na bieżący rok teatrowi Popularnemu, do dyspozycji aktorów.

Uchwałę tę zaakceptował p. prez. Gładki.

Natychmiast aktorzy zawiązali zrzeszenie, wybierając na kierowników pp. Urbanieckiego i Nawrockiego.

W ten sposób, przy pomocy subsydjum, zrzeszenie prowadzi teatr Popularny, a nawet wyznaczono już najbliższą premię, którą będzie „Pod śnieg” Żeromskiego.

Artyści zagraniczni w kabaretach i dancingach

Władze administracyjne uregulowały ostatecznie sprawę ze zwoleń na przyjazd artystów zagranicznych, zaangażowanych do lokali rozrywkowych, jak kabarety, dancingi i t. d. Celem należytej ochrony krajowego rynku pracy, z drugiej zaś strony dla uwzględnienia interesów szeregu lokali rozrywkowych, dla których niezbędne są produkcje artystów zagranicznych, ustalono kontyngenty dla poszczególnych imprez. Ogółem na liście lokali, które mają prawo angażowania artystów zagranicznych, znajduje się około 25 dancingów, restauracji z programem artystycznym, kabaretów i t. d. Przeważnie każdy z tych lokali ma prawo angażowania stale dwóch numerów zagranicznych. Łącznie w ciągu każdego miesiąca przebywa w Polsce około 70 artystów zagranicznych.

WYSTAWA W I.P.S.

Nieodwołalnie ostatnich pięć dni cieszącej się wielkim powodzeniem i frekwencją wystawy artystów malarzy i rzeźbiarzy z całej Polski, a więc: z Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania i Warszawy.

Zamknięcie wystawy nastąpi w najbliższą niedzielę o godz. 20-ej. Instytut w parku Sienkiewicza otwarty codziennie od g. 11 — 20-ej.

Premjerg teatralne

Jegor Bułyczow

Sztuka w 3 aktach Maksyma Gorkija

Wielki pisarz rosyjski napisał już w okresie przed wojną szereg utworów scenicznych, jak „Na dzień” i „Mieszczanie”, które nie schodziły ze scen naszych teatrów i cieszyły się przez dłuższy okres niesłabnącym powodzeniem. W tych sztukach interesowała autora przede wszystkim atmosfera środowiska, które charakteryzował. Akcja schodziła zawsze na drugi plan, ustępując miejsca kapitalnemu rysunkowi tynów i warunków, w jakich bytują. — Czy to były upadłe anioły i suchnące diabły („Na dzień”), czy — już wtedy! — tracąca kościec moralny i rację bytu burżuazja — zawsze wczuwalimy się w artystyczną genialną fotografię, uduchowioną i naswiefloną przez wielki talent pisarza.

„Jegor Bułyczow” nie odbiega pod względem istotnej treści od wspomnianych dzieł Gorkija. Jest obrazem zupełnego rozkładu mieszczańskiego kuniectwa w okresie wybuchu rewolucji rosyjskiej. Daje fotografię klasy społecznej, która nie ma już nic do powiedzenia, która odegrała swoją rolę w historii i dojrzała do zniknięcia. — Stąd właśnie powszednie dzieje wielkiego kupca rosyjskiego, Bułyczowa, i ludzi, którzy go otaczają, urastają do potęgi symbolów. Ten rak wątroby, który toczy bohatera i z błyskawiczną szybkością sprowadza śmierć jego i zagładę, staje się w sztuce Gorkija rakiem społecznym, toczącym całą klasę i likwidującym ją wprost w mgnieniu oka w obliczu nadciągającej rewolucji. To wszystko, co się dzieje w sztuce do za agonią Bułyczowa, te drobne intryki, podłości, hołtrostwa i afery, ilustrują jedynie potworną ziejącą pustkę, brak idei, myśli i czynu w środowisku, które stoi nad grobem, a właściwie już się z zawrotną szybkością toczy w śmiertelną przepaść. — Zamiast fabuły i rozwinięcia się intryki mamy jedynie statyczny obraz pewnej atmosfery, ale o takiej sile dynamicznej wyrazu, że oglądamy jego szczegóły z zapartym oddechem, niby dzieje najbardziej sensacyjne i frapujące bogatego w akcje reportażu.

W tego rodzaju utworach scenicznych najważniejszą rzeczą jest oczywiście stworzenie tej atmosfery i tego środowiska, o które autorowi chodziło. Lwią część prac spoczywa na barkach reżysera, który nie tylko musi przemówić najdrobniejszy szczegół inscenizacji, ale przede wszystkim odpowiednio dobrać artystów do odtworzenia bogatej galerii typów, nadać każdemu z tych tynów odpowiednie oblicze zewnętrzne, dobrać kostiumy i charakterystyki i tak opracować całość, aby decydująco o wszystkim

to zostało wyrażnie podmalowane, nie wpadając jednak ani na chwilę w przesadę. Realizacja tego gigantycznego zadania przynosi zaszczyt p. Henrykowi Szletyńskiemu. — „Jegor Bułyczow” był nagłym wybuchem wulkanu twórczego Gorkija, wyrzuconym błyskawicznie na papier, nieopracowanym następnie, a bodaj nawet nieprzepranym. Dopiero pod tym kątem widzenia wypukła się w pełni imponujący wysiłek dokładnego przeobrażenia „sztuki przez reżysera, wmodelowania jej, a nawet uzupełnienia poważnych luk inscenizacyjnych, pozostawionych przez śpieszącego się i obciążonego innymi wielkimi pracami autora. Można się z niektórymi drobnostkami druzgocnymi w koncepcji reżysera nie zgodzić, ale przynajmniej bez zastrzeżeń, że każde słowo sztuki, każdy ruch, niemal każdy oddech poszczególnych postaci jest rezultatem głębokiego przemyslenia i skoordynowanej koncepcji inscenizacyjnej. Jest to naprawdę reżyseria na miarę europejską!

Cała sztuka, jeśli chodzi o jej stronę sceniczną, spoczywa na barkach jednej postaci: Jegora Bułyczowa. — Wszystko i wszyscy dookoła stanowią tylko genialne tło dla upadku i likwidacji tego przedstawiciela ginącej klasy społecznej. Rola wymaga talentu o niesłychanej rozpiętości i jest niewątpliwie kamieniem probierczym dla skądinąd przebiegłego i wielkiego społecznego artysty. Jeśli w tych warunkach p. Winawer był na miejscu, ani razu się nie tylko nie załamał, ale nawet nie zachwiał, a chwilami wzniósł się nawet na bardzo wysoki poziom, to potwierdził opinie o sobie, jako o nieprzeciętnie zdolnym aktorze, mającym szerokie możliwości, a uniejącym do skonałe przemyslenie i odracowanie nawet najtrudniejsze zadania, otrzymane do wykonania.

Wogóle w całym przedstawieniu znacząco na każdym kroku pełną zamilowania i poświęcenia pracę zespołu. Nikt z wykonawców nie sprawił zawodu, wyjąwszy może p. Zonera, którego Dostigajew był papierowogroteskowy. Natomiast stały by walec teatralny spotyka się na każdym kroku z frapującymi wprost niespodziankami.

Już zaznaczyliśmy wyżej, że główną rzeczą w „Jegorze Bułyczowie” jest stworzenie właściwej atmosfery. Podkreśliśmy, że to się reżyserowi w pełni udało. Wśród pomocników reżysera na pierwszy plan pod tym względem wysuwa się p. Chojnaek, Z niego znaczącej postaci epizodycznej, na którą się przy czytaniu egzemplarza nieomal uwagi nie zwraca, stworzyła poprostu środowisko, w którym się sztuka rozgrywa. Wiemy, że jest artystką zdolną, któ-

ra już niejednokrotnie („Szesna stolatka”) powoływała do życia doniosłego drobne typki. Ale w „Bułyczowie” z niczego zrobiła wszystko, o co autorowi chodziło, nadając właściwy koloryt całemu obrazowi. Pamiętajmy, jak w początkach swej kariery scenicznego Jaracz utkwili nam w pamięci po wsze czasy w epizodycznej roli Dzwonnika z „Kłatwy” Wyspiańskiego. Realizacja roli Aksinji przez p. Chojnaek należy do tej samej kategorii doświadczeń odtworczych.

Drugą niespodzianką, bodaj największą w sztuce, jest p. Nie dźwiecka. Ta zdolna wprowadziła artystka, ale o wybitnych skłonnościach do miękkości i li ryzycznej ekliwkości, powstała, jak Feniks z popiołów, w charakterystycznej postaci starszej córki p. Bułyczowa, Barbary. Charakterystyka, kostium, mimika, gestykulacja i styl gry — wszystko złożyło się na harmonijną, przekonującą całość, dając typ uwypuklony, doskonałe charakterystyczny środowisko, w którym się rozwija tagedja Bułyczowa i jego klasy.

Po za temi „sensacjami” wykonawczymi uirzeliliśmy przebożala galerię typów, z których jak już zaznaczono, ani jeden nie został położony, a tylko kilka wypadło szaro, podczas gdy kilkanaście postaci przewyżniło się znakomicie do sukcesu artystycznego widowiska.

Prostota i bezpośredniość p. Szletyńskiej (Głacha), siła wyrazu p. Dunajewskiej (Przeorysza), występującej w scenach najsilniejszych w sztuce, może trochę po aktorsku oddany, ale jednak przekonujący powiew nieswiadomych nowych czasów p. Zaeklickiej (Ola), bezmyślna zalotność i pustota p. Żeromskiej, wreszcie wiedznotatość komedjowa p. Bronowskiej dawały naogół wierne odzwierciedlenie intencji autora.

Wśród męskiej obsady zupełnie słusznie, aby nie wpaść w szarżę, potraktował swoją rolę kameralnie p. Madaliński (pop Pawlin), pełen udanego fagaostwa, za którym czai się zdrada, był p. Matuszkiewicz (Baszkin), kapitalnie zaprezentował w zwyczajnym szkicu bezmyślnego hulaka-officera, tańczącego na wulkanie, p. Kalinowski (Aleksy), obmierzłym robakiem w jawnajniewinniejszej postaci był p. Lisowski (Zwoncow).

W epizodach dobrze się zaszły sztuce p. Łukasiewicz (doskonały zewnętrznie typ wiecznego studenta Tjatina), Mroziński (błogosławiony Prokop), Snay (drugi powiew nowych czasów — Łaptiew), Górecki (ty powy lekarz wojskowy), Sipiński (niesamowity trębacz), Gurynowicz (gajowy Donat) i Łabędzki, zazwyczaj spirts motens każdego przedstawienia, jako inspicjent (charakterysty-

Poezja niemiecka w roku 1936

W czasopiśmie „Prąd” (lutego 1936) znajdujemy przekład utworu „poety” hitlerowskiego, Wolfa Sorensena, charakteryzującego dobitnie ducha obecnej literatury niemieckiej. Oto ten „wiersz”:

„Śmierć jest koniecznością, tkwi głęboko w naturze

Zabijać jest wzniosłym nakazem,

domaga się tego rasa i krew.

Uczmy się władać śmiercią zimno

i beznamiętnie,

Bo taki jest natury najgłębszy zew.

Czemże jest moje życie wobec

nakazu: niszczyć i zabijać!

Pojedyńczy człowiek jest niczem,

zrodzony w mroku szybko przemija,

Czy dla niego trudzić się mamy

i nastawiać pierś?

Doskonałość narodu wymaga

zbrodni —

I tylko wówczas będziemy go godni

Gdy rzucimy na wszechświat

doskonałą śmierć”.

JUBILEUSZ ANTONINY DUNAJSKIEJ

Dziś po cenach znizowanych oraz w piątek bawili będzie publiczność wyborna komedia Bus Feketego „Trafiła pani generalowej”. Piątkowe uroczyste przedstawienie połączone będzie z jubileuszem Antoniny Dunajewskiej, która obchodzić będzie 30-lecie swej pracy sceniczej. Uroczystość zapowiada się bardzo imponująco.

W sobotę o godz. 8.30 wiecz. sztuka Maksyma Gorkija „Jegor Bułyczow”, która dzięki swym śmiałym dygresjom zdobyła sobie z miejsca wielki sukces.

„DAMY I HUZYRY” I BAJKA DLA DZIECI.

W sobotę o godz. 4-ej po poł przedstawienie dla młodzieży szkolnej: pełna romantycznego wdzięku i kawalerskiego rozmachu komedia A. hr. Fredry „Damy i huzyry”.

W niedzielę o godz. 12-ej w poł bajka dla dzieci „Beksa”. Ceny w obydwie widowiska znizowane.

POBUCZNIK I BRYGADY

W niedzielę, dnia 1 marca o godz. 2.30 pop. i 6 wiecz. odbędzie się w sal. straż 10 oddziału (Rokicińska 54) pod protektorałem p. konsula Maks Kona przedstawienie z czasów walk legjonowych p. t. „Pobucznik i brygady” w wykonaniu 16 kolarzy Zw. Rezerwistów przy Widzewskiej Manufakturze. Spektakl wyreżyserował p. Ignacy Skorasiniński. Dochód przeznaczony na rzecz szkół powszechnych na terenie Widzewa.

MORIS SZWARC W ŁODZI

Wczorajsza premjera sztuki E. Slegera „Josie Kalb” w teatrze „Rozmaitości” zmieniła się w manifestację publiczności ku czci mistrza sceny żydowskiej Morisa Szwarca.

Poszczególne fragmenty sztuki były żywo oklaskiwane przez widownię. Premjerg zaszczylił swoją obecnością w zastępstwie prezydenta Gładka, wiceprezydent Mikolaj Godlewski.

szny policjant Mokrousov).

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że „Jegor Bułyczow” jest jedną z najwartościowszych pozycji repertuarowych naszego teatru, a pod względem realizacji scenicznego i wykonania wysuwa się na czoło przedstawień w ostatnich sezonach.

Zastępcza

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Dzisiaj premiera!
Shirley Temple
Najnowsza kreacja ulubienicy publiczności w filmie p. t. **Nasze Słoneczko**
Nadprogram: Tygodnik Paramountu i Pat.
Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych, nieważne

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Początek o 4

Dziś poraz ostatni!
Najweselsza komedia muzyczna
produkcji polskiej p. t.

W rol. gł.: **Adolf Dymśa, Jadzia Andrzejska, Cwiklińska**
Następny program: „EPIZOD”

WACUSDZWIĘKOWE KINO
PRZEDWIOSNIE

Zeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Dziś i dni następnych! Zachwycaliśmy się śpiewem JEANETTE MC DONALD, MARTA EGGERTH
GRACE MOORE niema równej sobie w śpiewie, o czym Sz. Publiczność będzie mogła się przekonać w filmie p. t.

Idziemy po szczęście

GRACE MOORE śpiewa między innymi pieśniami „Madame Butterfly”, „Carmen” i „Cziri — biri — bi”
Następny program: „KOCHAM WSZYSTKIE KOBIETY” z udziałem króla tenorów naszego rodaka JANA KIEPURY
Ceny miejsc I 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. Kupony ulgowe w niedziele i święta nieważne

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne
Nawroć 7. tel. 128-07
czynność 10-19 i od 5-7

Dr. med.

Władysław SZPIRO

CHIRURG

4-6 po poł.
Ślenkiewicza 34, tel. 222-10**Dr. H. Szumacher**

Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 9-1 i od 5-9
w niedziele i święta od 10 r. do 1 pp.
Piotrkowska 56, tel. 148-62

Będę damny, jeżeli publiczność po zapoznaniu się z filmem

JEGO WIELKA MIŁOŚĆ

który powstał z dużym nakładem starań i ambicji artystycznych, uznaje, że polska sztuka filmowa osiągnęła wreszcie właściwy poziom, nie ustępujący pod żadnym względem produkcji zagranicznej.

STEFAN JARACZ

Wkrótce Grand-Kino

Ogłoszenia drobne

RUTYNOWANY nauczyciel udziela lekcji języka niemieckiego i rosyjskiego. Ceny przystępne. Tel. 230-85 od 9 — 10 zrana i 20 — 21 wiece.

I-SZE OGŁOSZENIE. Niniejszym wzywa zarządca firmy „Jawor” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Łodzi wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swych wierzycielności w ciągu trzech miesięcy pod skutkami art. 276 K. H. Kazimierz Nowicki, Łódź, Gdańska 77.

OKAZYJNIE do sprzedania tapczan, kanapa i leżanka. Solidna robotą. Zeromskiego 63, m. 5.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Gdańska 97, dozorca wskaże.

„CORSO”

Początek w dni powsz. o 4,
w soboty, niedziele i święta
o godz. 12-ej.

Dziś premiera!

Nasz bezkonkurencyjny program! Wielka epopea miłości, poświęcenia i bohaterstwa!

W największej swej kracji **WALLACE BEEPY, Lewis Stone, Robert Young i Maureen O'Sullivan**

Film o wielkim rozmachu! Film o niebywałej obsadzie! Film o przepięknej treści!

Nadprogram: Wielka farsa, oraz aktualności P... — Ceny miejsc I seans 50 i 54 gr., następne 54, 85 i 1.09

Legjon Nieustraszonych**Ogłoszenie.**

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 4000 m³ żwiru niepiókanego na plac przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 104, oraz 3000 m³ żwiru piókanego lub niepiókanego na plac przy ul. Zagajnikowej Nr. 56.

Warunki ogólne i techniczne, wzór umowy i oferty otrzymać można w Wydziale Technicznym — Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 36 w Referacie Gospodarczym Oddziału Drogowego w godz. od 11.30 do 13-tej.

Oferty z oznaczeniem ceny jednostkowej oferowanego materiału składać należy w Wydziale Technicznym, pokój Nr. 44, do dnia 5 marca 1936 roku do godz. 12-tej w kopertach podwójnych, zamkniętych i zalakowanych z napisem „Oferta do przetargu na dostawę żwiru”

Koperta zewnętrzna winna zawierać dowód złożenia wadium do depozytu Zarządu Miejskiego oraz drugą kopertę, zawierającą ofertę, podpisane warunki ogólne i wzór umowy.

Wadium w wysokości 3% oferowanej sumy może być złożone w gotówce lub w wartościach, wymienionych w warunkach ogólnych przetargu.

Oferty winny być składane tylko na całość dostawy, t. j. 4.000 m³ lub 3.000 m³.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 marca 1936 roku o godzinie 12,15 w pokoju Nr. 29.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, prawo powierzenia tylko częściowej dostawy, jak również prawo odrzucenia wszystkich ofert.

Oferty, nieodpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie, rozpatrywane nie będą.

Zaznacza się, że na kopercie zewnętrznej nie może być ujawnione nazwisko oferenta.

Zarząd Miejski w Łodzi**Pierwsze****Prywatne Pogotowie Lekarskie**

Legionów 6 (Zielona)
Telefon: 12-333

czynne bez przerwy całą dobę.
Szybka pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach

Centralna Ładownia**Akumulatorów**

Łódź

PIOTRKOWSKA 167

TEL. 205-21.

**RADJOWYCH
SAMOCHODOWYCH
MOTOCYKLOWYCH**

WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW

Zarząd Spółki „Przemysł Włókienny” Sukcesorowie Zygmunta Jarocińskiego Spółka Akcyjna” w Łodzi zawiadamia P. T. Akcjonariuszów, że w dniu 24 marca 1936 r. o godz. 18-iej odbędzie się w lokalu Spółki w Łodzi, przy ul. Targowej Nr. 28-30 Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym:
1) Wybór przewodniczącego. 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz bilansu wraz z rachunkiem strat i zysków za rok operacyjny 1935. 3) Wybór dwóch członków Zarządu na miejsce ustępujących. 4) Wybór pięciu członków Komisji Rewizyjnej. 5) Określenie wynagrodzenia Członków Komisji Rewizyjnej. 6. Wolne wnioski.

**Dr. Mieczysław
Sołowiejczyk**

specjalista chorób
uszu, gardła, nosa i krani
LEGJONÓW 17 (Zielona) Tel. 216-40
przyjm. 1-2 i 5-8 w.

TERMOMETRY pokojowe i zaokienne, lekarskie i kąpielowe w wielkim wyborze poleca optyk Szymon Urbach, Piotrkowska 33.

**Kupujcie z I-go źródła**

Wielki wybór:

WÓZKÓW dziecięcych
ŁÓZEK metalowych
MATERACY wyścielanych
MATERACY sprężyn.
ŁÓZEK połowych
w fabrycznym w składzie „DOBROPOL”

ŁÓZEK komodowych
WYŚYMACZEK
marki „Rubber”
LODÓWEK
LEŻAKÓW, HAMAKÓW
ROWERÓW i drzewin
Łódź, Piotrkowska 73
w podwórzu.

Choć jest kryzys, choć jest bieda
Lecz bez „OLLA” żyć się nie da!

“OLLA”
Gum..?**Cukiernia „ZRÓDŁO”**

Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

poleca

wyborowe pączki

po 15 gr.

Uwaga: Do każdego 9 pączków 10-ty darmo

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł, Reklamy tekstem redakcyjnym 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 st. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.